EDU SKLEP
PIOTR BORWIN

LEKCJA 2:

GENEZA KURSU

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY

Co powiesz na to, aby wysłać jedno CV i za dwa tygodnie być w pracy zgodnej w pełni z Twoimi oczekiwaniami zawodowymi?

Jest to możliwe! Od ponad 10 lat jestem związany z rekrutacją a moją pierwszą rozmowę kwalifikacyjną przeprowadziłem w wieku 17 lat, kiedy to, jako akwizytor sprzedawałem pasty do zębów na parkingach, i szef kazał mi „budować" zespół, bo chciał mnie awansować. Dziś wydaje się to śmieszne, ale ja wtedy byłem przerażony, choć z drugiej strony czułem się też jak człowiek sukcesu. Wyobraźcie sobie pięćdziesięcioletniego, doświadczonego handlowca, który przychodzi na rozmowę do firmy, w której jego szefem ma być niepełnoletni chłopczyk z włosami ułożonymi na żel i jaskraworóżowym krawacie. Do dziś budzi to mój uśmiech na twarzy, ale mój związek z rekrutacją właśnie wtedy się zaczął. Na studiach chodziłem na rozmowy dla sportu. Studiowałem, więc nie mogłem podjąć pracy, która kolidowałaby z nauką, ale uważałem, że muszę ćwiczyć, aby w przyszłości dostać pracę moich marzeń. W życiu zawodowym rekrutowałem ludzi do zespołów sprzedażowych w branżach odzieżowych, finansowej i FMCG, jako rekruter i szef zespołu a karierę w tym obszarze zawodowym kończyłem na stanowiskach HR Managera i członku zarządu w agencji pracy.. Dziś pracuję, jako coach kariery i doradca rekrutacyjny dla biznesu. Doradzałem firmom z wielu branż w Polsce i w Zachodniej Europie. Teraz przygotowuję dla Ciebie ten kurs, który pozwoli Ci przejść proces zmiany lub znalezienia pracy w sposób metodyczny, krok po kroku i przede wszystkim bezstresowo, zwłaszcza w obecnej coraz bardziej zmieniającej się rzeczywistości. „Rekordzista" (o ile można tak powiedzieć) korzystając z metod zawartych w tym kursie, wysłał jedno CV i dwa tygodnie, (a dokładnie 12 dni) po tym zaczął nową pracę. Nikt z moich Klientów nie wysłał więcej niż 12 aplikacji (średnio było ich 5) w ciągu całego procesu, zaś wszyscy odnaleźli swoją drogę zawodową.

Moją misją w tym obszarze zawodowym jest przełamanie obecnie pogłębiającej się patowej sytuacji na rynku pracy. Obserwuję olbrzymie braki w edukacji szkolnej, w której przygotowanie do wejścia rynek pracy sprowadza się do napisania odtwórczego CV. Pilnie potrzebujemy też rewizji kulturowych przekonań na temat pracy. Jeśli praca to tylko ciężka, a bez pracy nie ma kołaczy powiadają nam od dzieciństwa. Kulturowy etos pracy programuje nas ku temu, że praca musi być ciężka, bo inaczej nie może być nazwana dobrą pracą. A czy pomyślał ktoś kiedyś, że praca może być wykonywana z przyjemnością bezwysiłkowo i jednocześnie

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY

dobrej jakości? I nie mówię tu o braku wysiłku fizycznego czy psychicznego a naturalnej przyjemności z danej pracy. W Polsce niestety w opinii większości to mit. Kolejną kwestią są tzw. „zawody wybrane". Praca w sferze budżetowej, lekarze, prawnicy i pewnie jeszcze kilka innych. Rodzice chcąc zapewnić dzieciom, rozumiany przez nich „dobry byt" kierunkują dzieci na określone wykształcenie a finalnie zawód. W efekcie mamy zbyt wielu nieszczęśliwych lekarzy, prawników i dyrektorów departamentu a za mało szczęśliwych stolarzy, grafików czy innych specjalistów z pasją.

Jak wysłać kilka CV i dostać pracę marzeń zadowalając wszystkich wokół?

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY

Puść na chwilę wodze fantazji i wyobraź sobie świat, w którym każdy człowiek zawodowo robi to, co chce robić. Świat, w którym, praca dla każdego człowieka to przyjemność i spełnienie marzeń, w której realizuje się także życiowo. Potrafisz wyobrazić sobie taki świat? Myślisz, że to możliwe? Polacy według danych Eurostatu z 2019 roku spędzają średnio 33,5 lat swojego życia w pracy. To prawie połowa życia! W ujęciu godzinowym przebywamy w pracy 90.960 godzin! To 10 lat ciągiem! Warto, więc aby były przyjemne.

Czy tylko o przyjemność w tym chodzi? Praca nigdy nie była przedstawiana, jako przykład hedonizmu, choć przyjemność tylko jej pomaga. Wielokrotnie już udowadniano bezpośredni wpływ „lubienia" swojej pracy na jej efektywność, więc naturalnym pytaniem jest, dlaczego wszyscy ludzie nie wykonują pracy, którą lubią? Przecież byłoby to efektywne, produktywne i bardziej zasadne z punktu widzenia ekonomii i gospodarki niż sytuacja, w której olbrzymia część społeczeństwa chce wykonywać zawody tzw. „elitarne" (lekarz, prawnik, architekt etc.) tylko, dlatego że są elitarne. W formie dygresji moglibyśmy nawet pokusić się o stworzenie nowej teorii gospodarczej i założyć, że osiągnięcie maksymalnych możliwości gospodarki jest wynikiem maksymalnej przyjemności z pracy w danym społeczeństwie. Moglibyśmy to nazwać „Produktywnym hedonizmem".

Kiedy już wrócimy do obecnej rzeczywistości oczywistym wydaje się naturalna ludzka skłonność do bogactwa i władzy, jakie wiążą się z wykonywaniem określonych zawodów. Rzecz jasna zawody te faktycznie są dobrze opłacane, jednak największym naszym błędem jest to, że uwierzyliśmy, że inne nie mogą takie być. Zwłaszcza dziś, kiedy brakuje wykfalifikowanych specjalistów praktycznie we wszystkich dziedzinach życia możemy dostrzec jak bardzo się myliliśmy. A gdy spojrzymy na przykłady, w których praca połączona z pasją, staje się rzemiosłem a z czasem nawet sztuką, wówczas zarobki i wpływy znacznie przewyższają te w zawodach powszechnie uznawanych za elitarne.

Będąc nastolatkiem napisałem w formie szczegółowego wypracowania wizję świata, w którym nie było pieniędzy. Jako człowiek wychowujący się w ubogiej rodzinie, pieniądze często stanowiły olbrzymi problem, a ja sam widziałem je, jako największe zło tego świata i źródło wszystkich problemów. Tym samym w mojej wizji świata idealnego ich nie było. Nie były po prostu potrzebne. Ludzie pracując

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY

wytwarzali dobra i wartości, z których nawzajem korzystali. Eliminowało to problem gromadzenia dóbr materialnych ponad miarę, bo nie było takiej potrzeby. Jeśli coś potrzebowałeś, to po prostu to dostawałeś, gdyż również sam wytwarzałeś pracę, z której korzystał ktoś inny. Nie było rywalizacji między ludźmi na poziomie finansowym. Każdy miał wolność wyboru pracy. Więc mógł wybrać to, co mu najbardziej odpowiada i najbardziej lubi robić. A jak lubi, to i robi to z pasją. W efekcie powstają wyłącznie produkty dobrej, jakości. Inne są odrzucane w sposób naturalny. Ciągła aktywna wymiana barterowa. Ludzie produkują i konsumują dokładnie tyle ile potrzebują.

Piękna utopijna wizja, z wieloma wadami. Miała jednak jeden element, w który wierzę do dziś. Tym elementem jest założenie, że istnieje coś takiego jak naturalny rozkład czegoś, co możemy nazwać talentami w społeczeństwie. To znaczy, że jeśli absolutnie każdy będzie wykonywał pracę, którą lubi i w której jest dobry to rynek będzie pełny produktów świetnej jakości, których wystarczy dla każdego a ludzie będą spełnieni zawodowo. Jeśli nie widzisz w tym sensu, to spójrz na siebie i rozejrzyj się dookoła: Czy Ty i wszyscy ludzie dookoła Ciebie wybraliby to, co robią teraz, gdyby nie trzeba było pracować dla pieniędzy? W większości przypadków wybiera za nas presja społeczna oraz kulturowa i wybieramy zawody, które powszechnie są uznane za warte wykonywania. Osobiście wiele lat mojego życia sam w to wierzyłem i podążałem drogą zarówno edukacyjną jak i zawodową, która w pewnym momencie mojego życia okazała się wcale moją nie być i po 10 latach doświadczenia w szeroko rozumianej sprzedaży i finansach zacząłem zastanawiać się, co mogę robić w życiu nie tracąc wartości mojego doświadczenia. Wiedziałem wtedy tylko, czego nie chcę, nie mając pojęcia, w którą stronę podążać dalej. Zdecydowałem się na zmianę mimo postrzegania mojej dotychczasowej kariery, jako pełnej sukcesów. Nie żałuję ani przez moment podjętej decyzji, jednocześnie chcę, abyś Ty zrobił to lepiej ode mnie. Musze tu zaznaczyć, że wspomniane przeze mnie powyżej zawody „elitarne” nie są ani lepsze ani gorsze od innych i dokonując wyboru ścieżki zawodowej należałoby patrzeć na nie jak na równorzędną z innymi część palety wyboru.

I Bez obaw. Nikt w tym kursie nie powie Ci, że masz zmieniać drogę kariery lub pracować za darmo. Przytoczony przykład miał na celu zajrzenie pod kurtynę tych z Twoich przekonań, które blokują Cię przed satysfakcją zawodową. Bo gdzież znaleźć najczystsze zawodowe motywacje? Tam gdzie odrzuci się pieniądze. I żeby

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY

było jasne. Pieniądze nie są złe. Są dobre, jeśli dobrze ich używasz. Są manifestacją energii Twojej pracy. Jeśli robisz ją dobrze i czujesz ją dobrze to i dobrze zarabiasz. Praca wyłącznie dla pieniędzy też sama w sobie zła nie jest, jeśli służy to wyższemu celowi. Pamiętaj jednak, że długo wyłącznie z motywacją finansową nie pociągniesz, choć z kursu dowiesz się też, jak negocjować wynagrodzenie za pracę.

Odrzuć na ten moment społeczne, kulturowe i Twoje własne przekonania na temat pracy, pieniędzy oraz zawodów, które są powszechnie uznane za wartościowe i odpowiedz na dwa poniższe pytania:

Co robiłbym/robiłabym w życiu gdybym nie musiał troszczyć się o pieniądze i co dawałoby jednocześnie wartość innym ludziom?

Jaką drogę zawodową wybrałbym niezależnie od przekonań mojej rodziny, otoczenia i kultury?

Przerabiając ten kurs możesz być w różnych momentach swojego życia zawodowego. Możesz je dopiero zaczynać, możesz chcieć je całkowicie zmienić a możesz też szukać drogi jej dalszego rozwoju wzdłuż ścieżki, którą aktualnie podążasz. Ten proces, który właśnie rozpocząłeś wesprze Cię we wszystkich tych przypadkach. Nie ma w życiu złych momentów.

©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DOKUMENT ZABEZPIECZONY